

Ks. Zbigniew Waleszczuk
Bayreuth

SPOŁECZNO-KULTURALNE KONSEKWENCJE GLOBALIZACJI

I. WZRATAJĄCA NIERÓWNOŚĆ ZAMOŻNOŚCI I PODZIAŁU DOCHODÓW

Panuje szeroko rozpowszechniony pogląd, pociągający za sobą głębokie polityczne konsekwencje, że globalizacja jest odpowiedzialna za bezrobocie, dezintegrację społeczną, wzrost przestępczości, utratę tożsamości i migrację.¹ Nowoczesny „szok globalizacyjny” doprowadził do tego, że zarówno strukturalna, jak i fizyczna przemoc globalnie wzrasta.² Niektórzy krytycy posuwają się nawet do twierdzenia, że możliwe jest wykazanie wewnętrznej zależności między europejską tradycją przemocy, kolonizacją i globalizacją.

W skali globalnej dochody i poziom zamożności są coraz bardziej nierówne. W 1960 roku dochód najbogatszej jednej piątej ludności świata był trzydziestokrotnie większy od dochodu najbiedniejszej jednej piątej ludności świata. W 1995 roku przepaść ta powiększyła się do stosunku 82:1.³ Ze 159 krajów, według dostępnych danych, 50 wykazuje w okresie lat 1990-1998 spadek przeciętnego rocznego dochodu brutto *per capita*. Tylko kilka krajów na południe od Sahary i siedem spośród najmniej rozwiniętych krajów osiąga wzrost wyższy niż 3 proc., tj. minimalny wzrost potrzebny do podwojenia dochodów w ciągu jednego pokolenia.⁴ Własność czołowych dwustu miliardów łącznie wzrosła z 1 042 mld dolarów amerykańskich w roku 1998 do 1 135 mld dolarów w roku 1999. W porównaniu z tym 582 mln mieszkańców krajów najmniej rozwiniętych osiągnęło całkowity dochód 146 mld dolarów.⁵

¹ Por. E. Adam, *Globalisierung und Armut. Die Vertiefung der Kluft zwischen Arm und Reich weltweit und national*, Jahrbuch Arbeit und Technik 1997, dz. cyt., s. 109.

² *Globalisierung der Gewalt. Weltweite Solidarität angesichts neuer Fronten globaler (Un-)Sicherheit*, J. Müller, M. Kiefer (red.), Stuttgart 2005.

³ T. Fues, *Armut und Reichtum*, w: *Globale Trends 2000...*, I. Hauchler i in. (red.), dz. cyt., s. 80.

⁴ United Nations Development Program, *Human Development Report*, dz. cyt., s. 102.

⁵ Tamże.

Bank Światowy w publikowanych przez siebie danych stara się pokreślić pozytywne strony zachodzących zmian, jako kluczowy wskaźnik określenia warunków życia społeczeństwa traktując przede wszystkim poziom śmiertelności dzieci w wieku niemowlęcym.⁶ Te liczby w krajach i regionach ubogich, także na południe od Sahary, w ciągu ostatnich czterech dziesięcioleci dość znacznie się poprawiły: we wschodniej Azji śmiertelność dzieci urodzonych zmniejszyła się z 20 proc. do 5 proc., w Afryce Północnej z 25 proc. do 5 proc., w krajach na południe od Sahary z 27 proc. do 17 proc.⁷

Korzystając z wieloaspektowych informacji o poziomie dobrobytu, czy też ubóstwa, poszczególnych krajów, ONZ opracowała program *Wskaźnik rozwoju ludzkiego* (HDI – *Human development index*), w którym porównuje się między innymi takie czynniki, jak: prawdopodobieństwo śmiertelności poniżej czterdziestego roku życia, współczynnik analfabetyzmu, poziom opieki zdrowotnej i dochody. Z badań tych wynika, że nastąpiło gwałtowne zróżnicowanie jakości życia: wartość przeciętna dla wskaźnika rozwoju ludzkiego w krajach Południa wynosi 0,59, natomiast w krajach przemysłowych i krajów transformacji – przeciętnie 0,91. Na czele globalnej skali dobrobytu sytuuje się Kanada; natomiast warunki w krajach na południe od Sahary nie poprawiły się, a nawet wykazują negatywne tendencje spadkowe (np. Sierra Leone).⁸

Liberalizacja handlu światowego powiększyła gospodarczą siłę wytwórczą krajów, jednakże w poszczególnych państwach istnieją znaczące różnice w zestawieniu rozwoju ludzkiego i sukcesów gospodarczych. Na przykład Senegal i Nikaragua – według produktu krajowego brutto *per capita* – znajdują się na tym samym poziomie. Z tych dwóch krajów środkowo-amerykański może się jednak wykazać znacznie większymi sukcesami, gdyż wyniki gospodarcze w wymiarze makroekonomicznym potrafił przełożyć na rozwój szerokich rzesz społeczeństwa. To wyraża się w fakcie, że pod względem wskaźnika rozwoju ludzkiego Nikaragua przewyższa Senegal o 63 proc.⁹ Decydujący zatem dla sytuacji socjalnej w poszczególnych państwach jest polityczny kształt rozwoju gospodarczego. Ten pogląd da się łatwo potwierdzić w krajach południowo-wschodniej Azji, które przeprowadziły bardzo intensywny proces integracji rynków światowych.¹⁰ W Malezji udział biednych gospodarstw domowych zmniejszył się w przedziale lat 1970-1993 z 49 do 14 proc. Rzeczywiste dochody wzrosły o 9 proc. W Sri Lance sytuacja pogorszyła się, gdyż nierówności wewnątrzspołeczne wzrosły z 0,35

⁶ Zob. Z. Waleszczuk, *Globalisierung als neue Sozialfrage*, dz. cyt., s. 127. Por. także *Human Development Report*, a także dane UNICEF.

⁷ T. Fues, *Armut und Reichtum*, art. cyt., s. 82.

⁸ Tamże.

⁹ Przewaga wskaźnika rozwoju ludzkiego wynika z wyraźnie wyższych wartości w odniesieniu do średniej długości życia i wykształcenia.

¹⁰ Dane zostały zaczerpnięte artykułu Dirka Messnera. Por. D. Messner, *Die sozialen Dimensionen der Globalisierung*, INEF-Report nr 28 (1998), s. 22nn.

proc. w roku 1970 do 0,51 proc. w roku 1991.¹¹ To oznacza, że pozytywne skutki integracji rynkowej objęły tylko 20 proc. ludności. Podobnie przedstawia się sytuacja w Ameryce Łacińskiej: po wieloletniej integracji rynkowej i produkowaniu towarów niekonkurencyjnych na arenie międzynarodowej kraje te stoją przed zadaniem gruntownej przebudowy gospodarki, co nie ułatwia redukcji biedy i niesprawiedliwego podziału dochodów.

Przez proces globalizacji upośledzona jest zwłaszcza nisko kwalifikowana siła robocza; wiedza związana ze zdobyciami technologii informatycznych jest w tej grupie znikoma. Jeśli procesom globalizacyjnym w krajach rozwijających się nie towarzyszy odpowiednia polityka socjalna, prowadzi to do wzrostu dysproporcji i sytuacji, że w pozytywnych efektach otwarcia rynku partycypują jedynie wyspy rozwoju. Także w krajach Północy da się zauważyć ten sam fenomen wzrastającej nierówności podziału dochodów i majątku.¹²

Aby globalizacja powiodła się, potrzebna jest silna polityka socjalna.¹³ Jako warunki sukcesu powszechnie wymienia się: państwową odpowiedzialność za świadczenia socjalne, wzrost nakładów na wykształcenie, obronę praw kobiet i likwidację niedożywienia.¹⁴ Trzeba zatem bardziej zintegrować politykę gospodarczą i socjalną, aby narastające procesy globalizacyjne okazały się skuteczne.¹⁵ Należy kształtować politykę gospodarczą w kierunku zwalczania ubóstwa, np. przez odpowiednią politykę podatkową, przez wspieranie rzemieślników, małych lokalnych przedsiębiorstw oraz ochronę sektora nieformalnego.¹⁶ W wyniku powstania globalnego rynku towarów i finansów wzrasta jednakże siła przebiccia ogromnych, dużo silniejszych kapitałowo korporacji dominujących i dyktujących warunki w sieci rozcią-

¹¹ „Zum Vergleich: 1995 betrug der Gini-Koeffizient in den Industrieländern durchschnittlich 0,32 Prozent, in Ostasien 0,38 Prozent, in der Südsahara 0,46 Prozent und in Lateinamerika 0,49 Prozent”, Z. Waleszczuk, *Globalisierung als neue Sozialfrage*, dz. cyt., s. 130; por. T. Fues, *Armut und Reichtum*, art. cyt., s. 91.

¹² W USA zarobki najlepiej usytuowanej 10 proc. grupy społeczeństwa (mężczyźni) w roku 1995 wynosiły około 4,4 raza więcej niż dochody 10 proc. ludności najuboższej. W roku 1979 relacja ta wynosiła jeszcze 3,2:1. W Wielkiej Brytanii ta relacja wzrosła odpowiednio z 2,15 do 3,3:1; por. G. Bosch, *Arbeit und industrielle Beziehungen*, art. cyt., s. 254.

¹³ Por. D. Messner, G. Vobruba, *Die sozialen Dimensionen der Globalisierung*, INEF-Report nr 28 (1998), s. 10nn.

¹⁴ Por. T. Fues, *Armut und Reichtum*, art. cyt., s. 93.

¹⁵ Por. S. Müller, M. Kornmeier, *Globalisierung als Herausforderung...*, art. cyt., s. 11nn: „Danach sind es insbesondere die «weichen Faktoren», die den Standort unter den Bedingungen der Globalisierung stärken. Zu ihnen zählen: «kulturelle Offenheit von Politik, Wirtschaft und Bevölkerung (...); Funktion und Leistungsfähigkeit des Mittelstands; Qualifikation und Motivation der Mitarbeiter; Verlässlichkeit und Leistungsfähigkeit des Rechtssystems; Zugang zu den bedeutenden Märkten; Akzeptanz des Unternehmertums; Staatsquote und Subsidiarität; Zukunftsorientierung und Leistungsbereitschaft»”

¹⁶ Dirk Messner (*Die sozialen Dimensionen...*, art. cyt.) wprowadził w swych badaniach pojęcie „kapitału społecznego”, tzn. państwo zbudowało odpowiednie społeczeństwo obywatelskie, które ustawia wzajemnie konkurencję i kooperację, rozwój i społeczną równowagę, własność i solidarność, wolność i równość szans.

gniętej na obszar ponadnarodowy. W wyniku tego procesu zanikają możliwości współkształtowania tej sytuacji przez państwa. W kontekście międzynarodowym liberalizacja rynków dóbr i usług jest zatem współodpowiedzialna za wzrost efektywności gospodarki, którego w wielu wypadkach nie daje się przełożyć na wzrost dobrobytu szerszych kręgów społeczeństwa, jak długo nie stworzy się socjalnych i ekologicznych ram ładu gospodarki światowej.

Kombinacja narodowych i międzynarodowych strategii oraz rozwiniętych standardów socjalnych może ukierunkować społeczne skutki procesu globalizacji. Negatywne konsekwencje przełomów społeczno-ekonomicznych, które globalizacja wywołuje, a zwłaszcza zmiany na rynku pracy, stanowią wielkie wyzwanie, a od ich przewyciężenia zależy prawidłowy rozwój w krajach Południa i Północy.

II. PLURALIZACJA ŚWIATÓW

Globalizacja jest nie tylko problemem ekonomicznym i politycznym z poważnymi skutkami na arenie międzynarodowej, lecz także fenomenem społeczno-kulturowym. Nie chodzi wyłącznie o „wyzwania, przed którymi stoją szefowie rządzący koncernami. Równocześnie chodzi o coś dużo więcej. Chodzi o to, jakie życie prowadzimy ja i ty”¹⁷ Procesy globalizacyjne oddziałują na nas przez możliwości połączeń elektronicznych, przez turystykę, jak i odczuwalną zależność od koniunktury rynków oraz od wahań międzynarodowych stosunków gospodarczych. Skutki tych ekonomicznych i technicznych przemian „dotykają naszego ciała”¹⁸

Proces tworzenia się „światowego społeczeństwa bezpieczeństwa”¹⁹ oddziela coraz bardziej od siebie jednostki, podmioty społeczności światowej pozostawiając samym sobie. Razem z globalizacją postępuje zatem silna indywidualizacja i pluralizacja.²⁰ Przez oderwanie od stabilnego w czasie i w przestrzeni miejsca każda jednostka musi wybrać swój własny styl życia. W ramach konkurencji z innymi zbiorczy podmiot społeczeństwa światowego zmuszony jest urynkwować i sprzedawać swój osobisty, konkretny pogląd lub unikalny towar przez prezentację w Internecie. Przy tym oferuje się nie tylko pewne alternatywy, ale zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i zbiorczym liczba propozycji eksplozywnie wzrasta.

Ulrich Beck mówi w związku z tym o potrójnej indywidualizacji:

– oddzielenie, uwolnienie człowieka nowoczesnego z historycznie danych odniesień społecznych,

¹⁷ M. Albrow, *Auf dem Weg zu einer globalen Gesellschaft?*, w: *Perspektiven einer Weltgesellschaft*, U. Beck (red.), dz. cyt.

¹⁸ J. Fellsches, *Globalisierung und Lebensstil*, w: *Jahrbuch Arbeit und Technik 1997*, W. Fricke (red.), dz. cyt., s. 134.

¹⁹ U. Beck, *Was ist Globalisierung?*, dz. cyt., s. 174.

²⁰ J. Fellsches, *Globalisierung und Lebensstil*, art. cyt., s. 135.

- utrata tradycyjnych zabezpieczeń co do sposobu postępowania, wiary, norm przewodnich (wymiar odczarowania),
- nowa forma relacji społecznych (wymiar kontrolny).

Charakter nowej integracji najlepiej opisuje zwrot „styl życia” Styl życia jest sposobem, w jaki jednostka lub też wspólnota rozumie swoje życie, sięga do istniejących zasobów lub definiuje się w stosunku do innych.²¹ Te nowe, powstające w wyniku globalizacji warunki ramowe znoszą dotychczasowe tradycje i wzywają jednostkę do samodzielnego wypełnienia powstającej w ten sposób próżni, co jest lub może być związane ze wzrostem stresu.²²

Globalne światy, jak i lokalne tożsamości tworzą zatem przeciwieństwa, lecz są ze sobą powiązane: procesy globalizacji tworzą tło dla wzrastającej pluralizacji społeczeństwa światowego; lokalne światy dopiero przejmują różnorodne globalne przestrzenie. Dlatego też nie powinno się rozpatrywać „lokalnego” jako przeciwieństwa „globalnego”²³ Interesujące jest w związku z tym mówienie o nowych przestrzeniach światowych: to są miejsca, w których świat jako całość potencjalnie jest obecny. Za tym wyobrażeniem przestrzeni świata stoi wezwanie postrzegania „lokalnego” jako mikrośrodowiska „globalnego”²⁴. Globalizacja nie prowadzi zatem automatycznie do jednorodnej kultury świata, lecz do pluralizacji wartości, norm, towarów i stylów życia.²⁵

III. PARTYKULARYZACJA JAKO UCIECZKA OD PROCESÓW GLOBALIZACYJNYCH

Pluralizacja i związana z nią przestrzeń wolności są coraz częściej przez wielu ludzi, społeczeństw i narodów odczuwane jako zagrożenie²⁶ Josef Fellsches przypomina diagnozę Ericha Fromma, który nazwał to zja-

²¹ Zob. Z. Waleszczuk, *Identität gegen Netzwerkgesellschaft*, art. cyt., s. 13nn.

²² Por. E. Altvater, B. Mahnkopf, *Grenzen der Globalisierung...*, dz. cyt., s. 455: „Doch wird die Strategie der sozialen Entropie-Resistenz auch zu einem individuellen und sozialen Stressfaktor, der in der präindustriellen Zeit sozialer Langsamkeit so nicht existierte. Das Zeitregime ist infolge der Differenzierungsprozesses im Zuge der Modernisierung und wegen der immer weiter vertieften Arbeitsteilung nicht nur durch Beschleunigung – im Unterschied zu den Zeitregimen der Vormoderne – gekennzeichnet, sondern auch durch Fragmentierung: Vieles muss gleichzeitig erledigt werden und Gleiches zu vielen Zeiten. Die Individualisierung am Ende des Fordismus, die von manchen bereits als Signal des «Postfordismus» gefeiert wird, ist Resultat und Promotor fragmentierter Zeitregime”.

²³ R. Robertson, *Glokalisierung...*, art. cyt., s. 200.

²⁴ Tamże, s. 214.

²⁵ Deutsche Bischofskonferenz, *Die vielen Gesichter der Globalisierung*, dz. cyt., s. 34.

²⁶ Por. K. Gabriel, *Globalisierung...*, art. cyt., s. 64: „Je unübersichtlicher und grenzenloser die Welt wird, desto deutlicher lässt sich eine markante Gegenbewegung beobachten. Die Menschen bilden Inseln im Meer der globalen Ausdehnung und Indifferenz. sie suchen Schutz vor den entwurzelnden Folgen der Globalisierung. Was immer als Grenzmarkierung und Ausgrenzung übersichtlicher Einheiten dienen kann, erscheint plötzlich in einem neuen Licht. Lokale und regionale Besonderheiten werden wiederentdeckt und reaktiviert. Kulturelle und ethnische Grenzen bekommen ein neues Gewicht”

wisko „ucieczką od wolności”²⁷. Lęk przed otrzymaną wolnością wyraża się w postaci rezygnowania z niej, ponieważ pluralizacja prowadzi do sytuacji, w których „uwolnieni” w obliczu nowych obszarów wolności muszą je niejako na nowo przyswoić i samodzielnie wypełnić treściowo. Ciężar oraz chęć samodecydowania idą ze sobą w parze. Wzrastający obszar wolności bywa natychmiast z powrotem ograniczany w obawie, że w ten sposób „uwolniony” od konieczności refleksji nad stylami życia, wartościami i produktami podmiot nie jest w stanie podołać temu nowemu wyzwaniu. W wyniku zderzenia sił globalnych i lokalnych kultur, sposobów produkcji i stylów życia wzrasta zatem szacunek dla wartości partykularnych jako przejawu ucieczki przed nieprzewidywalną, trudną do ogarnięcia pluralizacją. Wycofanie się w partykularyzm może mieć wiele przyczyn: niektóre narody mogą odczuwać globalizację jako zagrożenie dla ich kultury i dlatego przechodzą do duchowego samonawrócenia. Z rozczarowania wynikłego z niespełnionych obietnic światowej kultury jedności rozpoczyna się ucieczka w partykularyzm. Wartości lokalne postrzegane jako oczywiste, jak tożsamość w przestrzeni narodu, religia lub kultura, stawiane są pod znakiem zapytania, a zatem w reakcji będą one chronione przez ściślejsze powiązanie ze środowiskiem partykularnym. Napływająca z przestrzeni świata wielość propozycji pluralizmu niesie ze sobą skutek globalizacji niemający potencjał konfliktowy, który może się wyrazić w formach agresywnego oporu dla ratowania środowiska lokalnego wobec przewagi wdzierającej się globalności.²⁸

Możemy zauważyć trzy postacie różnorodnych tendencji partykularyzmów narodowych, religijnych, kulturowych i etnicznych²⁹:

1) W obliczu ataku sił globalizujących forma ucieczki przybiera postać kulturowego lub religijnego fundamentalizmu.³⁰ Nie tylko w tradycji islamskiej, lecz także w Kościołach chrześcijańskich, w judaizmie i hinduizmie występują oznaki tendencji fundamentalistycznych. Fundamentalizm kulturowy lub religijny staje się wyrazicielem ruchu protestu przeciwko coraz silniej działającemu wpływom globalizacji, które jako inne style życia stają do wzajemnej konkurencji.

2) Możemy zauważyć procesy szukania obrony zagrożonej tożsamości mniejszości etnicznych. Wzrasta liczba konfliktów etnicznych, zwłaszcza w krajach afrykańskich na południe od Sahary, co jest związane z ekonomiczną marginalizacją tych państw.

²⁷ J. Fellsches, *Globalisierung und Lebensstil*, art. cyt., s. 139.

²⁸ Por. Deutsche Bischofskonferenz, *Die vielen Gesichter der Globalisierung*, dz. cyt., s. 35: „In vielen Regionen der Welt, zumindest aber in bestimmten Lebensbereichen hat die Globalisierung das Gewicht von regionalen Einheiten, Ethnien, Kulturen und Religionen wachsen lassen, was meist mit dem Begriff der Partikularisierung umschrieben wird. Dieser Rückzug in die überschaubare eigene Lebenswelt hat zu einer Aufsplitterung in eine Vielfalt von Identitäten geführt”.

²⁹ Por. R.J. Schreiter, *Die neue Katholizität...*, dz. cyt., s. 42nn.

³⁰ Tamże.

3) Wzrasta opór tradycjonalizmu przeciwko siłom globalizacji. Tendencje te możemy traktować jako próbę „powrotu do źródeł”. Działania tych ruchów nie należy jednak identyfikować z prądami fundamentalistycznymi.

IV. KONKURENCJA W CZASIE

Postępujące procesy globalizacji prowadzą nie tylko do ograniczenia przestrzeni oraz do nowego określenia stosunków między tym, co lokalne i co globalne, ale także do gwałtownego oderwania się od upływu czasu. W szczególności przez możliwości komunikacji i mediów różnice w czasie zostają zniesione. Produkcję planuje się w jednym obszarze czasowym jako fazę pracy; po ukończeniu czasu pracy planuje się kontynuowanie pracy w innej sferze czasowej.³¹ Taką formę przyspieszenia umożliwiają osiągnięcia technologii informatycznej. Znakiem globalizacji staje się synchronizacja. Aby osiągnąć duże zyski i korzyści produkcyjne, transfer danych i pieniędzy musi być przeprowadzony możliwie szybko.

Wzrastające przyspieszenie jest ewidentne we wszystkich obszarach życia; w procesach gospodarczych dzieje się to bardzo wyraźnie. Badania doświadczalne wykazały, że cykle produkcyjne w ostatnich dwudziestu latach uległy widocznemu skróceniu.³² Czas produkcji nowego modelu samochodu ciężarowego w roku 1985 wynosił przeciętnie 60 miesięcy, a w roku 2000 został zredukowany do 25 miesięcy. Wiąza się z tym także zmniejszające się czasy rynkowej prezentacji nowo powstałych produktów.³³ W niektórych przedsiębiorstwach wytwarzających części elektroniczne czas produkcji stał się dłuższy niż czas obecności na rynku. To stawia przedsiębiorstwa przed poważnymi wyzwaniem ekonomicznymi, ponieważ trzeba sprzedać większą ilość towarów w przeciągu krótkiego okresu czasu. Aby osiągnąć tak wielki wolumen, sprzedawcy próbują stymulować rynek przez obniżanie cen. Zamienne jest to, że aby ukazujący się na rynku produkt zdobył pozycję pierwszoplanową, w tym samym czasie, kiedy rozpoczyna się jego prezentacja, w reklamie pojawia się oferta produktu jeszcze lepszego,

³¹ Por. E. Altvater, B. Mahnkopf, *Grenzen der Globalisierung...*, dz. cyt., s. 277: „Die Verkürzung der Durchlaufzeiten in der Wertschöpfungskette wird vorrangiges Ziel betrieblicher Rationalisierungsbemühungen. Um dieses Ziel zu erreichen, werden erstens in sämtlichen Geschäfts- und Produktionsprozessen Zeitpuffer abgebaut. Gleich ob es sich dabei um die Reduzierung von Lager- und Personalbeständen handelt, in jedem Fall werden Redundanzen und Sicherheitstatbestände verringert, die fehlerfreundlich sind. Zweitens werden die Arbeitsgeschwindigkeiten in allen Geschäftsbereichen erhöht, in Produktion, Logistik und Dienstleistungserstellung ebenso wie in Forschung und Entwicklung” Por. także: M.H. Stierle, *Neue Ökonomie...*, art. cyt., s. 20.

³² Por. E. Altvater, B. Mahnkopf, *Grenzen der Globalisierung...*, dz. cyt., s. 275: krytyczną wielkością działań i sukcesów przedsiębiorczych staje się „konkurencja w czasie” (Zeitwettbewerb). „Es herrscht das Gesetz der *Ökonomie der Zeit*”

³³ K. Backhaus, *Im Geschwindigkeitsrausch*, Aus Politik und Zeitgeschichte, Beilage zur Wochenzeitung „Das Parlament” nr 31 (1999), s. 18.

jeszcze wydajniejszego. Szybsze zwiastuny nowych towarów prowadzą do tego, że całe generacje wyrobów nie są kupowane, lecz przeskakiwane.³⁴

Dla procesów gospodarczych można założyć, że wobec określonej wartości granicznej przyspieszenie w końcu się zatrzyma. I tak badania w Stanach Zjednoczonych pokazały, że kolejne modele samochodów japońskich następowały po sobie tak szybko, iż wielu amerykańskich konsumentów nie było w stanie zorientować się, który model pochodzi z którego cyklu produkcyjnego. Skrócenie cyklu produkcji, a wcześniej projektu, oraz cyklu prezentacji rynkowej prowadzi zatem do braku oczekiwanych dochodów. Paradoksalnie tylko przez rezygnację z obrotów można doprowadzić do wyższych zysków. Stąd w ekonomicznych analizach przyspieszenia procesów rynkowych mówi się o „pułapce przyspieszenia”³⁵

Synchronizacja jako znak globalizacji ma jednak także konsekwencje dla społecznych zachowań w czasie³⁶ Żądanie coraz krótszych odstępów rytmu czasowego w życiu pracowniczym podwyższa oczekiwania intensyfikacji skali przeżyć czasu wolnego. W wolnym czasie weekendu rodziny i stosunki sąsiedzkie odgrywają coraz mniejszą rolę, wzrasta natomiast znaczenie przemysłu zorientowanego na przeżycie. W „społeczeństwie kontynuacji”, w którym różnice między wspólnie wykorzystanym czasem pracy i czasem wolnym zostają zniesione, miasta wpadają w funkcje kolektywnych „dyrygentów”³⁷

Nakłada się na to fakt, że czas potrzebny do przyswojenia sobie gwałtownie wzrastającego naporu wiedzy jest coraz krótszy. Programy komputerów często zmieniają się szybciej, niż przeciętny człowiek jest w stanie nauczyć się ich obsługi. W oderwaniu się od wymogów czasowych leżą poważne problemy, jakie dotyczą tożsamości człowieka, którego działalność przebiega w przestrzeni i w czasie.³⁸ Jednocześnie powiększa się w ten sposób rozbieżność między procesami wolnymi i szybkimi, przez to także różnice w dochodach między nisko i wysoko kwalifikowanymi.

³⁴ Tamże, s. 21.

³⁵ Tamże, s. 24.

³⁶ Por. B. Guggenberger, *Die Welt der Wochenenden*, Aus Politik und Zeitgeschichte, Beilage zur Wochenzeitung „Das Parlament” nr 31 (1999), s. 25-31; Deutscher Bundestag, *Globalisierung der Weltwirtschaft*, dz. cyt., s. 259nn.

³⁷ W kwestii roli miast w globalnej ekonomii por. S. Sassen, *Machtbeben. Wohin führt die Globalisierung?* Düsseldorf 2000, s. 7.

³⁸ Zob. Z. Waleszczuk, *Identität gegen Netzwerkgesellschaft*, art. cyt., s. 15. Por. także R. Bormann, *Raum, Zeit, Identität. Sozialtheoretische Verortungen kultureller Prozesse*, Opladen 2001.

V. NIERÓWNY DOSTĘP DO WIEDZY I DO INFORMACJI

Globalizacja prowadzi do skurczenia się przestrzeni i czasu, a przez to do zniszczenia wartości dóbr jako miernika bogactwa społeczeństwa.³⁹ Głównymi czynnikami ekonomicznymi wieku globalnego stały się wiedza, przetwarzanie informacji oraz opanowanie szybkości ich zastosowań.⁴⁰ Ponieważ wyniki badań technicznych, biologicznych, ale i humanistycznych oraz społecznych mają wpływ na społeczeństwo, gospodarkę, pracę i codzienność, także wiedza o nich – czy to dostępna w elitarnych kręgach akademickich, czy też rozpowszechniona w szerokich warstwach społeczeństwa – nabiera coraz większego znaczenia.⁴¹ W przyszłych społeczeństwach i hierarchiach tworzą struktury zbudowane według możliwości dostępu do informacji i mediów komunikacyjnych. Dostęp do wiedzy oraz do informacji staje się wyznacznikiem społecznej rangi człowieka oraz każdego innego podmiotu instytucjonalnego.⁴² Dlatego udział w zastosowaniu wiedzy i badań, nauki, wykształcenia i światowej komunikacji decyduje o znaczeniu społeczno-kulturowych procesów globalizacyjnych.

Przy tym da się łatwo zauważyć to, co podkreślaliśmy już wcześniej, że w globalnym przepływie informacyjnym panuje duża asymetria: 80 proc. ludności świata nie ma dostępu do najbardziej podstawowych dobrodziejstw

³⁹ U. Menzel, *Globalisierung versus Fragmentierung*, dz. cyt. mówi w tym kontekście o „wirtualizacji” ekonomii (tamże, s. 57), przez co oddala się ona od jej właściwej substancji materialnej.

⁴⁰ W kwestii teorii społeczeństwa wiedzy. Por. D. Joscok, *Lernen als Beruf. Arbeit und Bildung in der Informations- und Wissensgesellschaft*, „Aus Politik und Zeitgeschichte. Beilage zur Wochenzeitung «Das Parlament»” nr 9 (1999), s. 31nn. Por. A. Giddens, *Runaway World, How Globalization is Reshaping our Lives*, New York 2000. Por. także, F. Mayor, *Przyszłość świata*, dz. cyt. Zob. M. McLuhan, *Środek jest przekazem*, Warszawa 1968.

⁴¹ H.J. Kleinsteuber, B. Thomaß, *Kommunikation, Medien, Wissensgesellschaft*, art. cyt., s. 142n. Por. także M.H. Stierle, *Globalisierung und Globalität. Schrittmacher, Merkmale und Reversibilität*, Berlin 1999.

⁴² Marshall McLuhan jako pierwszy naukowiec zajął się w roku 1964 fenomenem „wieku elektryczności” Technika elektryczności, jego zdaniem, jest „wśród nas, jesteśmy pod jej wpływem, głusi, ślepi i niemi przy zderzeniu z techniką Gutenberga” Skutkiem tego jest, według niego, nie zawsze dostateczne branie pod uwagę związanej z tą techniką konieczności wiedzy i nieustannego kształcenia: „die ganze Aufgabe des Menschen im Lernen und Wissen bestehen” wird. „Derselbe Prozess der Automation, der ein Abziehen der gegenwärtigen Arbeitskräfte aus der Industrie verursacht, bewirkt auch, dass Lernen selber zur wichtigsten Form von Erzeugung und Verbrauch wird. Daher die sinnlose Aufregung über Arbeitslosigkeit. Bezahltes Lernen wird jetzt schon zur Hauptbeschäftigung und außerdem die Hauptquelle neuen Reichtums in unserer Gesellschaft. Das ist die neue Rolle für Menschen in der Gesellschaft, während der alte mechanische Begriff des Jobs der zugeteilten Aufgabe und der Facharbeit für den Arbeiter im Zeitalter der Automation seinen Sinn verliert”, M. McLuhan, *Die magischen Kanäle. Understanding Media*, Dresden – Basel 1994, s. 37, 527. „So dürften die Technologien ebenso einschneidend sein wie seinerzeit die Entwicklung der Dampfmaschinen oder des elektrischen Stroms; sie haben damit eine deutliche größere Bedeutung als Innovationen einzelner Produkte wie Radio oder maschineller Webstuhl”, M.H. Stierle, *Neue Ökonomie...*, art. cyt., s. 16.

telekomunikacji. W Ameryce Północnej w roku 1999 znajdowało się 60 proc. wszystkich łączy internetowych; w Niemczech siedem milionów uczestników dysponuje dostępem do cyfrowej sieci danych.⁴³ Prawie połowa łączy internetowych Azji skoncentrowana jest w Japonii (12 milionów); prawie 90 proc. wszystkich afrykańskich łączy znajduje się w Afryce Południowej.⁴⁴ Te statystyczne dane jasno ukazują ogromne dysproporcje, nawet jeśli tych liczb nie można interpretować absolutnie. Wydaje się, że łączy telefoniczne lub dostęp do Internetu w warunkach „pustyni komunikacyjnej”⁴⁵ może bardziej zmienić rzeczywistość niż w strukturach społecznych, gdzie istnieją setki łączy komunikacyjnych. Dzięki tej nowoczesnej technologii regiony teoretycznie mniej rozwinięte mogą przeskoczyć kilka poziomów technicznych. Potwierdziło się to w krajach azjatyckich przez szybki wzrost technik komunikacyjnych w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych. W 1996 roku jedną trzecią wszystkich nowych łączy telefonicznych założono w Chinach; kraj ten dysponuje trzecią co do wielkości siecią telefonów komórkowych na świecie i wykazuje najwyższe wskaźniki wzrostu. Nowe media komunikacyjne i informatyczne oferują krajom Południa możliwości szybkiego transferu wiedzy z bogatej Północy, dużo łatwiej mogą też komunikować się współpracownicy instytucji, przedsiębiorstw i organizacji pozarządowych oraz instytutów naukowych.

Jednakże mimo pozytywnych skutków rozwoju techniki informatycznej raczej wątpliwe jest, że przy ekstremalnie nierównym dostępie do wiedzy i informacji ten brak równowagi między krajami rozwijającymi się i krajami przemysłowymi uda się zniwelować. W każdym razie istnieje potrzeba wszelkich wysiłków i bodźców, aby – na ile to możliwe – zatrzymać i zmienić negatywne skutki zjawiska peryferyzacji, coraz dotkliwszego ograniczeniu udziału w światowej wspólnotce.⁴⁶

Inny problem wynika z komercjalizacji środków przekazu oraz z koncentracji czołowych koncernów medialnych. Na wielu obszarach Ameryki, w których gęstość sieci komunikacyjnej jest szczególnie wysoka, zarówno w telewizji, jak i w Internecie dominują kryteria opłacalności. Niezależnie emituje się propozycje programowe wolne od reklamy, które jednak wyma-

⁴³ BITKOM (Bundesverband Informationswirtschaft, Telekommunikation und neue Medien), *Wege in die Informationsgesellschaft. Status quo und Perspektiven Deutschlands im internationalen Vergleich*, Berlin – Frankfurt am Main 2000, s. 10.

⁴⁴ H. J. Kleinsteuber, B. Thomaß, *Kommunikation, Medien, Wissensgesellschaft*, art. cyt., s. 151.

⁴⁵ Tamże, s. 149.

⁴⁶ Inicjatywy tego typu wiążą się z Bankiem Światowym i programem *Information for Development*. Ma on na celu ułatwienie krajom rozwijającym się włączenie ich w międzynarodową politykę informacyjną. Inny problem wynika z dominacji języka angielskiego w hard- i software. Komunikacja on-line z jej nastawieniem indywidualistycznym może kolidować z bardziej kolektywnie zorientowanymi kulturami Azji i Afryki. „Pamiętać musimy, że w całej Afryce na południe od Sahary jest mniej telefonów niż na Manhattanie, a połowa ludności świata nigdy nie telefonowała”, W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji*, dz. cyt., s. 192; por. F. Mayor, *Przyszłość świata*, dz. cyt., s. 308.

gają dużo wyższych nakładów finansowych. W wieku globalnym instrumentalizacja wiedzy traktowanej komercyjnie staje się coraz poważniejszym problemem społeczeństwa informatycznego; do tego dochodzi koncentracja społeczeństwa medialnego, czyli mniejsza ilość niezależnych ośrodków, wyróżniających się międzynarodowym profilem swej aktywności.⁴⁷ Czy i jak dalece „społeczeństwo wiedzy” będzie stymulowane przez komercyjne bodźce w jednym kierunku, czy też przyjmie rolę emancypacyjną w dalszym rozwoju społeczności światowej, zależy w ostateczności od tego, czy uda się zdefiniować odpowiednie normy i struktury globalne, które regulowałyby tworzenie, ochronę, a także zastosowanie informacji. Interesy gospodarcze oraz interesy działających na świecie przedsiębiorstw medialnych nastawionych na lukratywny zbytnie informacji zaprzeczają podstawom społeczeństwa wiedzy. Wiedza może rozwijać się tylko wtedy, gdy dostęp do niej pozostaje otwarty. W opozycji do wyłącznie ekonomicznych celów środków społecznego przekazu należy postawić indywidualne prawo do informacji i komunikacji oraz postulaty People Communication Centre, sformułowane przez media niekomercyjne i organizacje obrony praw człowieka.

W globalizującym się świecie znaczeniu wiedzy, wzrastającemu dzięki nowoczesnej technologii, przypisuje się rolę podwójną. Może ona stworzyć otwarty dostęp do wszelkich informacji, podwyższyć możliwości i powiązania niektórych rozwijających się krajów w systemie społeczeństwa światowego, jak również wspomagać samodzielny rozwój tych krajów. Równocześnie rozwój wiedzy prowadzi do pogłębionej ekskluzji dalszych regionów i grup ludności. Potencjał ten zależy zdecydowanie od tego, jak dalece będą sięgać globalne regulacje dostępu do wiedzy i jej przekazywania i czy stworzą one szersze możliwości w tym zakresie dla krajów rozwijających się. Globalizacja – a przez to wzrastające znaczenie wiedzy i kształcenia – nie prowadzi automatycznie do wzrostu sprawiedliwego podziału dóbr społecznych.

VI. WZROST RUCHÓW MIGRACYJNYCH I POWSTANIE OBSZARÓW PONADNARODOWYCH

Globalizacja oznacza nie tylko mobilność kapitału, dóbr i usług w obszarach przestrzeni światowej, lecz polega także na mobilności ludzi.⁴⁸ Cza-

⁴⁷ Pięć największych koncernów medialnych (Time Warner, Bertelsmann, Disney Enterprises, Viacom i The News Corporation) odnotowało w roku 1997 roczny wzrost dochodów od 4,8 do 40,3 proc. Por. H.J. Kleinsteuber, B. Thomaß, *Kommunikation, Medien, Wissensgesellschaft*, art. cyt., s. 158. Więcej na temat potęgi medialnych imperiów piszą L. Hachmeister i G. Rager. Zob. L. Hachmeister, G. Rager, *Wer beherrscht die Medien?*, München 2000.

⁴⁸ Por. E. Altvater, B. Mahnkopf, *Grenzen der Globalisierung...*, dz. cyt., s. 358nn. Szczególnym polem problemów jest globalna turystyka. Turystyka bogatych tworzy obecnie 11 proc. produktu krajowego brutto, z tendencją wzrastającą. W nadchodzących dziesięcioleciach oczekuje się 4 proc. wzrostu rocznie; według danych Światowej Organizacji Turystyki (WTO-OTM) w 2020 roku oczekuje się 1,6 mld podróży zagranicznych (obecnie 700 mln

sowo paralelnie z procesami globalizacyjnymi można zaobserwować dynamiczne procesy wędrówek i migracji. Ogółem w końcu lat dziewięćdziesiątych było 120 milionów migrantów,⁴⁹ dwa razy tyle osób, co w stuleciu wielkiej emigracji europejskiej (1821-1932).⁵⁰ Migracje i procesy globalizacyjne są zatem wzajemnie powiązane: globalizacja przyczynia się do ruchów migracyjnych⁵¹; skutkiem migracji jest obecność uchodźców w wielkich miastach, co znów stwarza następne motywy przemian globalizacyjnych. Ponadto okazuje się, że w porównaniu z ruchami ludnościowymi w latach sześćdziesiątych wiek migrantów bardzo się obniżył, większość z nich planuje tylko krótki czas pobytu i przeważają wśród nich kobiety.⁵² Szczególnie często są one zatrudniane w nieformalnym sektorze krajów przemysłowych i doświadczają przez to dyskryminacji wykształcenia na rynku pracy.

Na przykładzie Meksyku⁵³ można wyraźnie wykazać statystycznie, jaki jest związek między globalizacją i migracją. Od przystąpienia Meksyku do GATT w 1986 roku oraz do Północnoamerykańskiego Układu Wolnego Handlu (North American Free Trade Agreement – NAFTA) w 1994 roku kraj ten dynamicznie rozwinął strategię otwarcia rynku. W wyniku tej integracji z rynkiem globalnym szczególnie ucierpiała gospodarka rolna. Gospodarczo wykorzystane obszary zmniejszyły się o 22 proc., zbiory dziesięciu najważniejszych kultur – o 20 proc., równocześnie cena importowanej z USA kukurydzy w 1996 roku była o 72 proc. niższa od ceny lokalnej. Państwowe subwencje dla gospodarczo eksploatowanych obszarów zostały w wyniku włączenia w obszar północnoamerykańskiej strefy wolnego handlu od 1994 roku drastycznie zredukowane, a nawet niemal zupełnie zniesione.

rocznie). Co trzecia podróż na wakacje będzie wówczas podróżą daleką, w inny region świata. Por. P. Stephan, *Tourismus und Nachhaltigkeit*, art. cyt., s. 346n.

⁴⁹ Por. P. Stalker, *Workers Without Frontiers. The Impact of Globalization on International Migration*, Genf 2000.

⁵⁰ Por. F. Nuscheler, *Bevölkerung und Migration*, w: *Globale Trends 2000...*, dz. cyt.

⁵¹ Przyczynami wzrastającej migracji są: 1) medialna prezentacja obrazów lepszego życia, które wywołują ogromne pokusy migracji w krajach i regionach ubogich; 2) usilne poszukiwanie egzystencjalnej stabilizacji i pracy; 3) wzrost zanieczyszczenia środowiska; 4) globalizacja zmniejszająca odległości między przestrzeniami gospodarczymi, rynkami pracy i środowiskiem życia. Por. F. Nuscheler, *Bevölkerung und Migration*, art. cyt., s. 109n.

⁵² Por. E. Altvater, B. Mahnkopf, *Grenzen der Globalisierung...*, dz. cyt., s. 360n: „Die «Feminisierung der Migration» (...) hat das Bild von der Migration verändert: Der junge Mann, der allein oder auch mit einer Familie, die er zu versorgen hat, in einer großen Stadt fern der Heimat eintrifft, um ein besseres Lebens als das zu suchen, welches er hinter sich gelassen hat, gibt heute keinen Idealtypus des Migrantens mehr ab. Nach Angaben des UNDP (...) waren schon Anfang der 80er Jahre mehr als die Hälfte der Menschen, die im Ausland lebten, Frauen. Die meisten von ihnen wandern allein, ohne Ehemänner und ohne Kinder, obwohl viele der Migrantinnen bereits Kinder haben, die sie für die Dauer ihrer befristet oder rotierend geplanten Wanderung in der Obhut der Verwandten lassen” Por. także: Deutscher Bundestag, *Globalisierung der Weltwirtschaft*, dz. cyt., s. 309nn.

⁵³ Por. C. Parnreiter, *Migration: Symbol, Folge und Triebkraft von globaler Integration. Erfahrungen aus Zentralamerika*, w: *Globalisierung und Peripherie. Umstrukturierung in Lateinamerika, Afrika und Asien*, C. Parnreiter, A. Novy, K. Fischer (red.), Frankfurt am Main 1999.

Otwarcie kraju na rynek światowy przyniosło zatem marginalizację małych i średnich gospodarstw rolnych, co doprowadziło do pozbawienia rodzin chłopskich korzeni ekonomicznych. Zwiększyła się liczba migrantów wewnętrznych, jak i liczba opuszczających kraj Meksykanów (w latach 1980-1990 – pół miliona osób, w latach 1990-1995 – milion emigrantów meksykańskich w USA). Globalny przepływ kapitałów, usług, dóbr, informacji i ludzi stworzył zatem ponadnarodowy obszar, w którym przestrzenne bariery mobilności coraz bardziej zanikają. Ruchy migracyjne, które wychodzą z Meksyku, są zatem przejawem i skutkiem historycznie narastającego procesu zacieśnienia związków między Stanami Zjednoczonymi i Ameryką Środkową. Podobnie Japonia rekrutuje wielu uchodźców z krajów, z którymi jest powiązana historycznie (zwłaszcza Filipiny, Pakistan, Tajlandia) zarówno jako eksporter kapitału, fabryk, towarów, jak i kraj udzielający pomocy.

Migracja nie jest zatem tylko skutkiem procesów globalizacyjnych, lecz równie dobrze może być postrzegana także jako motor globalizacji.⁵⁴

Tożsamości narodowe związane z konkretnym miejscem urodzenia ustępują miejsca transnacjonalnym. Rezultatem tych na nowo wykształcających się tożsamości jest powstanie ponadnarodowych wspólnot wielkich miast: dzielnice miast są zamieszkiwane przez grupy etniczne tworzące nowe sieci wzajemnych odniesień, Takie wielonarodowe wspólnoty współczesnych aglomeracji charakteryzują się przestrzenną anonimowością i atomizacją, ponieważ emigranci mieszkają w innym miejscu, a pracują w innym.

To życie między państwem a miejscem pracy (*hyperspace*) stanowi, zdaniem niektórych socjologów, przykład tworzenia się nowych tożsamości ponadnarodowych.

PODSUMOWANIE

Globalizacja rozumiana jako nasilenie połączeń i kontaktów, możliwości aktywnego uczestnictwa coraz większej liczby ludzi w osiągnięciach techniki i gospodarki może mieć efekty pozytywne, jak: wzmocnienie inwestycji bezpośrednich, wzrost znaczenia świadomości globalnej, redukcja śmiertelności niemowląt w krajach Południa. Równocześnie można zauważyć, że właśnie sukcesy globalizacji są podatne na silną politykę socjalną. Tylko wystarczający kapitał ludzki (wykształcenie, zdrowotność, wzmacnianie mobilności, uniezależnianie od strukturalnych zmian w regionach) pozwoli złagodzić globalizację ekonomiczną. Tutaj powstaje jednak sytuacja paradoksalna: niewystarczająco regulowana globalizacja stawia jej sukcesy pod znakiem zapytania, ponieważ stwarza nieprzewidywalne ryzyko: niestabilność rynków finansowych, segmentację rynku pracy, wzrost niebezpieczeństwa nadglobalizacji przez wzrastającą mobilność, wzrastające nierówności dochodów i zamożności oraz gwałtowny wzrost migracji. Te negatyw-

⁵⁴ Por. P. Stalker, *Workers Without Frontiers...*, dz. cyt.

ne skutki globalizacji dotyczą w różnych formach i w różnym stopniu zarówno kraje Północy, jak i Południa.

Globalizacja jest dzisiaj postrzegana w pierwszym rzędzie jako globalizacja gospodarki, co odsuwa w cień wieloletnie próby budowy politycznej wspólnoty o wymiarach światowych. Możliwe skutki społeczne lepiej przenikają do świadomości coraz szerszych rzesz.⁵⁵ „Wielka wolność” jest w pierwszym rzędzie wolnością wielkich, ale ogranicza wolność wszystkich małych.⁵⁶

„Przeżywamy nowy anarchizm odgórny”⁵⁷ W czasach globalizacji przedsiębiorstwa ponadnarodowe mogą uniknąć kontroli, nawet interwencji państwa. Ukazuje się nowy problem: państwo staje się podmiotem światowej rywalizacji rynkowej, samo zaczyna funkcjonować na zasadach przedsiębiorstwa. Globalizacja osłabia polityczne podstawy państwa. Stoimy w obliczu procesu, jaki – według przewidywań Bourdieu⁵⁸ – prawdopodobnie zniszczy cywilizację, która jest oparta na samej idei państwa. Globalny kapitalizm jest na najlepszej drodze, by rozerwać więzy łączące społeczeństwo.⁵⁹ Podstawową zasadą globalizacji jest permanentna niepewność. Robert Misik postrzega pojęcie „globalnej wioski” jako wielki frazes. Realna „globalna wioska” jest wioską bez oświetlenia ulicznego, bez reguł i policji, z coraz większą liczbą głodnych⁶⁰ Globalizacja firm, rynków finansowych i walutowych przebiega za plecami poszczególnych rządów⁶¹

„Granice wzrostu zostały osiągnięte” – tym ostrzeżeniem Klub Rzymski⁶² próbował przed ćwierćwieczem skłonić ludzkość do nowych przemyśleń i do działania⁶³. „Dzisiaj jest najwyższy czas, by uznać, że stoimy na granicy konkurencji” – pisze Grupa Lizbońska w swej książce o „globalizacji gospodarki i przyszłości ludzkości” (1997). Instytucje państwowe i wspólnoty w coraz

⁵⁵ Globalizacja tworzy obejmujące wiele wymiarów systemy, które kształtują także lokalne i socjalne konteksty doświadczeń społecznych. Coraz silniej na naszą codzienność wpływają wydarzenia z najbardziej odległych części świata; por. Z. Waleszczuk, *Globalisierung als neue Sozialfrage*, dz. cyt., s. 71.

⁵⁶ Industrializacja, urbanizacja i automobilizacja kształtują globalny styl życia, którego większość biednych mieszkańców „globalnej wioski” nie może osiągnąć; E. Altvater, *Sozialpolitik im globalen Dorf*, w: F. Hensbach, M. Möhring-Hesse, *Eure Armut kotzt uns an! Solidarität in der Krise*, Frankfurt am Main 1995, s. 173.

⁵⁷ R. Misik, *Mythos Weltmarkt*, dz. cyt., s. 12.

⁵⁸ P. Bourdieu, *Das 170 Elend der Welt*, Konstanz 1997, s. 207-369.

⁵⁹ „«Die Globalisierungsfalle» belegt das anschwellende Aufbegehren gegen das, was viele die amoralische Zerstörungswut der globalen Marktkräfte nennen”, R. Misik, *Mythos Weltmarkt*, dz. cyt., s. 59.

⁶⁰ Tamże, s. 23.

⁶¹ A. Giddens, *Der dritte Weg. Die Erneuerung der sozialen Demokratie*, Frankfurt am Main 1999, s. 15.

⁶² D. Meadows, *Die Grenzen des Wachstums. Bericht des Club of Rome zur Lage der Menschheit*, Stuttgart 1972.

⁶³ Klub Rzymski w czasie 21. corocznej konferencji w czerwcu 1989 roku dokonał samokrytycznego i trzeźwego bilansu sytuacji. Szczególnie ważne w tym kontekście są wypowiedzi zmarłego w roku 1988 Eduarda Pestela. Zob. E. Pestel, *Die Herausforderung des Wachstums. Globale Industrialisierung: Hoffnung oder Gefahr?*, Bern – München 1990.

mniejszym stopniu są w stanie przeciwstawić się centralizacji produkcji. Przyrost władzy gospodarki w cieniu stawia państwo, mające coraz większe problemy, by opanować i zatrzymać społeczne skutki deregulacji. Dziś nawet wysoko rozwinięte i pozornie niezależne narody nie są w stanie działać tak, jakby posiadały pełną suwerenność.⁶⁴ Nacisk rynku wprawdzie wzmacnia wysiłki na rzecz pokoju i stabilności na płaszczyźnie międzynarodowej, gdyż są one warunkiem zdolności społeczeństwa do działań międzynarodowych, jednak nie zwiększy szans obywatelskiej odpowiedzialności i demokracji. Wyraźnie da się zauważyć stałe powiększanie się przepaści między bogatymi i biednymi. Wynika to z szeroko udokumentowanego, wstrząsającego sprawozdania o światowym rozwoju. Wielu autorów upatruje w globalizacji szansę tylko pod warunkiem roztropnego jej sterowana i większego zrównoważenia społecznego.

Zharmonizowanie ekonomicznego i socjalnego aspektu globalizacji – jako jeden z warunków koniecznych dla zachowania niezbędnej równowagi – zdaje się w czasie „układu postnarodowego” coraz bardziej zanikać. W miejsce państwa pojawiają się trzy nowe podmioty, które w procesie globalizacji zyskują na znaczeniu: koncerny transnarodowe, organizacje międzynarodowe oraz wspólnoty lokalne. Tworzą one ponadnarodowe społeczeństwo obywatelskie, które w warunkach globalnej konkurencji jest w stanie przyjąć socjalne i ekologiczne linie rozwoju wspólnego działania tylko dzięki regułom i warunkom ramowym.⁶⁵ Ponieważ wyżej wymienione podmioty odgrywają coraz większą rolę w globalnej wspólnocie, i na tych trzech płaszczyznach należy także szukać możliwości wpływania na kierunek rozwoju ekonomii globalnej. W świecie o rosnących wewnętrznych współzależnościach powstają kwestie, które pojawiły się już w systemie narodowej, państwowej polityki socjalnej w fazie pierwszej industrializacji XIX wieku. W powojennej fazie fordyzmu stworzono system gospodarczy, który próbował sterować rynkiem przez odpowiednie warunki brzegowe. Obecnie znajdujemy się w trzeciej fazie industrializacji, stajemy wobec próby ucywilizowania globalnej gospodarki rynkowej. *Kwestia społeczna* XIX stulecia pozostała aktualna, jakkolwiek odmienne są, jak się wydaje, jej podmioty i środki.

⁶⁴ B.R. Barber, *Coca Cola und Heiliger Krieg...*, dz. cyt., s. 17.

⁶⁵ Zob. A. Sen, *Ökonomie für den Menschen...*, dz. cyt.

SOZIAL-KULTURELE KONSEQUENZEN DER GLOBALISIERUNG

Zusammenfassung

Rapide technologische Veränderungen, die mit der Entstehung des Internets sowie mit der Entwicklung des gegenwärtigen Kapitalismus verbunden sind, haben die Welt verändert. Die Entdeckungen und neuen Technologien üben Einfluss auf die Gestalt des gesellschaftlichen Lebens und verändern die bisherigen kulturellen Maßstäbe.

Die Gegenwärtige Sozialfrage hat einen neuen Namen bekommen – Globalisierung.

Die mehrdimensionale, auf mehrere Ebenen bezogene, Analyse des Globalisierungsprozesses, sowie die Bewertung des Phänomens ist jedoch nicht Objekt dieses Artikels. Unser Ziel ist es die wichtigsten Konsequenzen der Globalisierung im sozio-kulturellen Bereich zu zeigen. Der Autor bespricht folgende Themen, die mit der Problematik verbunden sind:

1. Zuwachs der sozialen Ungleichheiten
2. Pluralisierung der Welten, die zur Beschleunigung und Verstärkung der Möglichkeiten des eklektischen Austauschs der Werte, Normen, Waren und Lebensstile führt.
3. Die Partikularisierung als Abwehrreaktion und Flucht vor den neuen Herausforderungen.
4. Konkurrenz in Zeit, neue Kommunikationstechniken und Medien, als neue Herausforderung für Kultur und lokale Identität. Verwischen der Grenzen zwischen dem Lokalen und Globalen. Es kommt zur rapiden Abkehr vom Zeitfluss.
5. Ungleicher Zugang zu Wissen und Informationen teilt die Welt in 20% Wohlhabende und 80% Arme.

Migrationsbewegungen bedeuten große Herausforderungen sowohl für die einzelnen Familien (in lokaler Perspektive), als auch für die Nationen und die Weltgesellschaft.